



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/183/2008

PREFERENCJE PARTYJNE W GRUDNIU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

W ostatnim miesiącu nie brakowało wydarzeń, o których trzeba przypomnieć, ponieważ mogły mieć wpływ na popularność obu najbardziej liczących się obozów politycznych. Symboliczny charakter miały zorganizowane pod patronatem prezydenta obchody 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, na które nie zostali zaproszeni tacy zasłużeni dla sprawy niepodległości politycy, jak Lech Wałęsa. Zarazem już w trakcie realizacji badania¹ miały miejsce szeroko relacjonowane w mediach obchody ćwierćwiecza przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla, uświetnione obecnością wielu znaczących gości, w tym prezydenta Francji, a także tak wybitnych laureatów tej nagrody, jak Dalajlama XIV. W czasie tych obchodów prezydent Lech Kaczyński przebywał z oficjalną wizytą w Azji. Wcześniej, w końcu listopada, podczas wizyty prezydenta w Gruzji miał miejsce do końca niewyjaśniony incydent zbrojny na granicy z Osetią Południową. Wydarzenie to było szeroko i rozmaicie komentowane zarówno w kraju, jak i za granicą. W Polsce stało się okazją do krytycznej oceny kwestii bezpieczeństwa głowy państwa.

W listopadzie minął rok od powołania rządu koalicji PO-PSL, co z jednej strony było okazją do krytyki poczynąń gabinetu rządowego, a z drugiej – do podsumowania dokonań i zamierzeń rządu przez premiera. W tym kontekście trzeba wspomnieć o zawetowaniu przez prezydenta kilku bardzo ważnych ustaw, w tym ustaw praktycznie przesądzających o możliwości przeprowadzenia reformy służby zdrowia w kształcie projektowanym przez rząd.

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w ostatnią niedzielę, udział w nich wzięłoby – według własnych deklaracji – 57% ankietowanych, w zasadzie tyle samo co w ubiegłym miesiącu. Liczba takich deklaracji utrzymuje się na zbliżonym poziomie od lipca br. Co czwarty ankietowany (26%) jednoznacznie odrzuca możliwość uczestniczenia w ewentualnych wyborach.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (223) zrealizowano w dniach 4–10 grudnia 2008 roku na liczącej 1011 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań								
	IV 2008	V 2008	VI 2008	VII 2008	VIII 2008	IX 2008	X 2008	XI 2008	XII 2008
	w procentach								
Na pewno wziął(ę)lbym w nich udział	58	57	53	56	55	55	56	56	57
Nie wiem, czy wziął(ę)lbym w nich udział	15	20	18	15	18	14	15	18	17
Na pewno nie wziął(ę)lbym w nich udziału	27	23	29	29	27	31	28	26	26

Po odnotowanym w ubiegłym miesiącu spadku poparcia, grudzień przyniósł bardzo wyraźny wzrost liczby zwolenników rządzącej partii. Zamiar oddania głosu na PO zgłasza obecnie 43% badanych gotowych uczestniczyć w ewentualnych wyborach, aż o 9 punktów procentowych więcej niż przed miesiącem. Partia Donalda Tuska nie tylko zatem odrobiła straty z listopada, ale obecnie uzyskuje lepsze notowania od rejestrowanych latem i jesienią tego roku. Większym poparciem niż teraz cieszyła się ostatnio w czerwcu br.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*								
	IV 2008	V 2008	VI 2008	VII 2008	VIII 2008	IX 2008	X 2008	XI 2008	XII 2008
	w procentach								
Platforma Obywatelska RP	49	49	45	42	40	41	40	34	43
Prawo i Sprawiedliwość	18	18	19	18	18	19	20	18	18
SLD	5	5	6	6	7	6	6	7	8
Polskie Stronictwo Ludowe	4	5	5	4	6	4	6	7	5
KPEiR	1	1	2	1	3	2	1	1	2
Samoobrona RP	1	1	2	2	1	1	1	1	2
Liga Polskich Rodzin	2	1	1	2	2	1	2	2	1
Partia Kobiet	2	2	2	2	1	2	1	2	1
Partia Demokratyczna	0	1	0	1	2	1	0	1	1
SdPi	1	1	1	0	1	1	0	1	1
Inne	0	0	1	0	0	1	2	1	1
Trudno powiedzieć	14	13	14	18	16	20	19	23	17
N=	635	638	590	606	590	585	620	584	573

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zadeklarowanych uczestników głosowania

W ciągu ostatnich tygodni nie zmienił się natomiast odsetek zadeklarowanych wyborców głównego rywala rządzącej partii – PiS. Tak jak przed miesiącem do jego sympatyków zalicza się 18% ankietowanych zapewniających o swym udziale w ewentualnych

wyborach. Niewielkie zmiany w poziomie poparcia odnotowujemy w przypadku pozostałych liczących się na scenie politycznej ugrupowań. Na SLD gotowych byłoby obecnie głosować 8% zadeklarowanych uczestników wyborów (od listopada wzrost o 1 punkt procentowy), a na PSL (5%, spadek o 2 punkty). Po 2% zwolenników mają w tym miesiącu KPEiR i Samoobrona. Na minimalne, jednoprocetowe poparcie mogłyby obecnie liczyć SdPi, Partia Demokratyczna, a także LPR i Partia Kobiet.

W grudniu, wraz z ponownym wzrostem poparcia dla PO, wśród potencjalnych uczestników wyborów wyraźnie ubyło osób niezdecydowanych – nieznajdujących wśród ugrupowań obecnych na scenie politycznej takiego, na które mogłyby oddać swój głos. Obecnie zalicza się do nich 17% badanych deklarujących udział w ewentualnych wyborach (od ubiegłego miesiąca spadek o 5 punktów procentowych).



Wydarzenia polityczne listopada i grudnia skupiły zainteresowanie publiczności na sferze polityki. Wśród Polaków nadal utrzymuje się wysoki poziom deklaracji uczestnictwa w wyborach parlamentarnych. Jednocześnie, na co wskazuje spadek odsetka zadeklarowanych wyborców niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych, najwyraźniej dla wielu wahających się sytuacja stała się nieco bardziej klarowna.

Odnutowany w tym miesiącu spektakularny wzrost poparcia dla PO, to w części zapewne efekt odbicia po głębokim spadku, który miał miejsce w listopadzie. Zarazem jednak do wzrostu popularności PO mogło się przyczynić kilka innych czynników, które należałoby zaliczyć raczej do porażek konkurencji niż sukcesów rządzącej partii. W tym miesiącu czołowi politycy PiS i obozu prezydenckiego częściej przypominali publiczności o swoich antypatiach politycznych i resentymentach, niż prezentowali jakiś program pozytywny. Przykładów można przywołać wiele – chociażby ostatnie sejmowe wystąpienia prezesa PiS podczas debaty na temat odwołania marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Z kolei międzynarodowy wymiar obchodów rocznicowych Lecha Wałęsy przypomniał o uprzedzeniach i niechęci prezydenta Lecha Kaczyńskiego do polityka, który dla świata ciągle jest żywym symbolem „Solidarności” i Polski. Czynnikiem politycznym o trudnym

do przecenienia znaczeniu było zgłoszenie przez prezydenta weta wobec kilku ustaw. Wydaje się, że to, o czym mówiło się dotychczas jako o pewnej teoretycznej możliwości, że prezydent będzie używał weta jako narzędzia w walce politycznej, w tym miesiącu stało się faktem. Przypomnienie o możliwościach blokowania przez prezydenta inicjatyw rządowych najwyraźniej podziałało mobilizująco na oponentów PiS, którzy skupili się wokół jej przeciwnika, czyli PO. Zdeklarowani zwolennicy PiS pozostali natomiast przy swoim wyborze.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA